

Czasokres ochrony patentowej w świetle teorii dobrobytu społecznego

Mirosław Dela

1. Słowo wstępu

Własność, jako prawo rzeczowe skuteczne *erga omnes*, daje właścicielowi możliwość korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób¹. Już w prawie rzymskim rzeczy dzielono na materialne (*res corporales*) i niematerialne (*res incorporales*). Te ostatnie określano jako rzeczy polegające na uprawnieniach, których co prawda nie sposób dotknąć, ale mimo to posiadają one wartość majątkową². Przedmiotem własności mogły być jednak tylko rzeczy materialne (tj. ruchomości i nieruchomości)³. Takie rozumienie przedmiotu własności znalazło swoje odbicie w systemie polskiego prawa cywilnego, które przyjęło, że przedmiotem uprawnień właściciela są tylko rzeczy, a te rozumiane są obecnie wyłącznie jako przedmioty materialne⁴. Ujęcie to rodzi pewne nieścisłości terminologiczne, bowiem w języku prawniczym często używa się pojęcia „własności” nie tylko wobec rzeczy materialnych, ale także wobec dóbr niematerialnych, takich jak choćby własność intelektualna, w tym własność przemysłowa⁵.

Korzystanie z rzeczy może przybrać dwojaką postać i odbywać się albo poprzez wykonywanie uprawnień przez samego właściciela, albo poprzez umożliwienie innym podmiotom korzystania z rzeczy w zamian za ustaloną cenę, która stanowi przychód właściciela. Właścicielem w prawie własności przemysłowej jest wynalazca, który może udzielić innym podmiotom licencji na korzystanie ze swojej własności. Rezultatem rozpowszechnienia prawa poprzez jego licencjonowanie jest większa dostępność do innowacji i możliwość czerpania z tego tytułu korzyści przez większą

¹ E. Gniewek, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2008, s. 54. Z zastrzeżeniem wynikającym z art. 140 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.) – dalej w skrócie „KC”. Przepis ten nakazuje korzystanie z prawa własności zgodnie z ustawami, zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

² Z wyłączeniem prawa własności, które Rzymianie utożsamiali z samą rzeczą. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996, s. 51 i 131.

³ Tamże, s. 140.

⁴ Zob. art. 45 KC.

⁵ E. Gniewek, *op. cit.*, s. 54. Autor wskazuje m.in. na braki terminologiczne jako przyczynę używania pojęcia własności w odniesieniu do dóbr niematerialnych.

liczbę podmiotów, a nie tylko przez samego wynalazcę⁶. Jednak aby właściciel zdecydował się na ujawnienie swojego wynalazku, konieczne jest istnienie skutecznej ochrony prawnej. Jej brak wywoływałby u wynalazcy obawy, że w sytuacji naruszenia jego uprawnień nie będzie on mógł liczyć na ochronę prawną. Taka obawa zniechęciłaby wynalazcę do intensyfikowania działalności twórczej. Z kolei istnienie ochrony patentowej powoduje, że twórca jest zainteresowany rozpowszechnianiem swojego wynalazku w zamian za pobieranie opłat licencyjnych. Pozwala to na szersze wykorzystanie wynalazku.

Ochrona patentowa naznaczona jest jednak nieuchronnym konfliktem interesów trzech uczestników gry rynkowej. Wynalazca zainteresowany jest długotrwałą ochroną swojego wynalazku w celu maksymalizacji zysku. Inni producenci chcieliby wytwarzać taki sam produkt, płacąc przy tym jak najniższe opłaty licencyjne lub nie płacić ich wcale. Konsumenci (nabywcy) chcieliby z kolei jak najtaniej kupować produkty innowacyjne, jednak wysokie opłaty licencyjne i ograniczona podaż nie sprzyjają obniżaniu cen dóbr finalnych. W sytuacji braku bliskich substytutów udzielenie ochrony patentowej może doprowadzić do powstania monopolu na wytwarzanie danego produktu⁷. Wynalazca może wówczas podnosić cenę, skutkiem czego dobro nie jest wykorzystywane w takim stopniu, w jakim mogłoby być w sytuacji braku ochrony patentowej⁸. Występowanie w takiej sytuacji czystego monopolu jest jednak rzadkością⁹.

Poruszana tematyka plasuje się na pograniczu prawa własności intelektualnej i ekonomii, stąd też pozostaje w kręgu zainteresowania ekonomicznej analizy prawa. Badając problematykę wpływu ochrony patentowej na strukturę rynku, przebieg procesów gospodarczych oraz korzyści społeczne warto sięgnąć do piśmiennictwa nie tylko krajowego, ale przede wszystkim anglojęzycznego, by zapoznać się z poglądami doktryny reprezentującej zagraniczne ośrodki akademickie¹⁰. Z góry jednak wiadomo, że ramy artykułu nie pozwolą na szczegółową analizę wielu pozycji literatury. *Nolens volens* rozważania trzeba ograniczyć jedynie do pobieżnego przeglądu fragmentów kilku wybranych publikacji.

⁶ Zob. na temat wzrostu efektywności w ujęciu statycznym i dynamicznym, R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2009, s. 148 (tłum. J. Beldowski, K. Metelska-Szaniawska).

⁷ Przyczyny powstawania monopolu mogą być także inne, np. wyłączność własności surowców, trudno dostępne koncesje, prowadzenie produkcji na dużą skalę i po niskich kosztach (co uniemożliwia innym firmom wejście na rynek), a także porozumienia producentów działających jak jedna firma, stosowanie przez państwo polityki protekcji w celu ochrony producenta krajowego przed napływem zagranicznych produktów na rynek krajowy (polityka celna, limity importowe), czy też tworzenie monopolu państwowych w celach fiskalnych. B. Klimczak, *Mikroekonomia*, Wrocław 2006, s. 282-283.

⁸ R. Cooter, T. Ulen, *op. cit.*, s. 148.

⁹ W większości przypadków mamy do czynienia z tzw. konkurencją niedoskonałą, będącą kombinacją konkurencji i monopolu. W. Samecki, *Wprowadzenie do ekonomiki*, Wrocław 2005, s. 423.

¹⁰ Analizując dorobek zagranicznych akademików trzeba jednak mieć na uwadze fakt, że często działają oni w zupełnie innym systemie prawnym, co może implikować różnice w podejściu do omawianego zagadnienia.

2. Monopol jako ujemna strona ochrony patentowej

Ekonomia używa pojęcia „monopolu” dla określenia formy rynku będącej przeciwieństwem konkurencji doskonałej. Rynek taki jest zaprzeczeniem dążenia do zapewnienia optymalnej alokacji zasobów. W sensie *largo* monopol oznacza wyłączność danego podmiotu w jakimś zakresie działalności. Sprzedawca-monopolista zyskuje kontrolę nad produkcją danego dobra i może ustalać nie tylko cenę, ale także wielkość produkcji, zgodnie z własnym interesem. Rynek monopolowy na ogół cechuje się ograniczoną podażą, niższą jakością i wysoką ceną¹¹. Właścicielowi patentu opłaca się ograniczać wielkość produkcji, bo im mniej danego dobra trafi na rynek, tym więcej rynek będzie skłonny zapłacić za jego produkt. Widać więc wyraźnie, że rzadkość występowania jakiegoś dobra na rynku nie zawsze wynika z przyczyn naturalnych (np. z ograniczonej ilości surowca w przyrodzie). Często jest ona determinowana celowym działaniem monopolisty¹².

Stosowanie ceny monopolowej wyraźnie wyższej niż cena na rynku doskonale konkurencyjnym oraz mniejsza podaż dobra wpływa na obniżenie renty konsumenta i wzrost renty producenta-monopolisty. Jednak dyktowanie warunków rynkowych to nie jedyna wada monopolu. Działania monopolisty ograniczają możliwość wejścia na rynek innych producentów, a w konsekwencji nie dopuszczają do powstania konkurencyjnej struktury rynku, co pozbawia nabywców możliwości dokonywania wyboru dóbr i stwarza monopoliście okazję do przejęcia dodatkowej renty¹³. Austriacki ekonomista Friedrich August von Hayek stwierdził, że w takiej sytuacji nabywcy mają swobodną wolę wyboru w tym znaczeniu, że co najwyżej mogą z zakupu zrezygnować¹⁴. W tych słowach tkwi sedno wad monopolu, do jakiego może prowadzić m.in. niewłaściwa polityka patentowa. Praktyki monopolistyczne, w których ustala się ilość i cenę są często źródłem nieefektywności w sensie Pareta i prowadzą do utraty części nadwyżki przez społeczeństwo. Dlatego ustawodawstwa krajów o gospodarce rynkowej walczą z monopolem i innymi praktykami dominacyjnymi.

Monopolista, będący właścicielem praw na rzeczy niematerialnej, może udzielać licencji. Działalność ta może przybrać charakter dyskryminacyjny poprzez zastosowanie segmentacji rynku licencjobiorców. Tym sposobem może dojść do powstania sytuacji, którą ekonomia nazywa monopolem dyskryminującym. Stosowanie preferencji cenowych w przypadku licencjonowania

¹¹ W. Samecki, *op. cit.*, s. 423 i 435 Cenę produktu firmy monopolistycznej wyznacza tzw. punkt Cournota. Przy ustalaniu ceny i ilości monopolista musi brać pod uwagę pojemność rynku i cenową elastyczność popytu. Zob. także B. Klimczak, *op. cit.*, s. 288 i 299.

¹² W. Samecki, *op. cit.*, s. 564 i 565.

¹³ B. Klimczak, *op. cit.*, s. 297.

¹⁴ Jak wyżej,

wynalazku nie wynika z różnicy w kosztach jego wytworzenia. Różnicowanie cen oznacza nierówne traktowanie nabywców prawa¹⁵ i prowadzi do zaburzenia konkurencji pomiędzy licencjobiorcami.

Na zakończenie ogólnych rozważań o monopolu trzeba dodać, że wynalazki *per se* przyczyniają się do powstawania tzw. monopolu naturalnych. Przy masowej produkcji na wielką skalę koszty przeciętne spadają wraz ze wzrostem skali produkcji (korzyści skali). Spada także jednostkowy koszt innowacji, czyli koszt prac rozwojowych w przeliczeniu na jednostkę produktu. Największy producent, rozwijając się najszybciej i wdrażając nowe wynalazki, mając przy tym najniższe koszty produkcji i badań, wypiera z rynku konkurencję, u której przeciętny koszt produkcji jest o wiele wyższy. Wówczas wynalazca może czerpać zyski jak monopolista, nawet jeśli nie posiada patentu, o ile oczywiście ustali cenę na tak niskim poziomie, by innym producentom nie opłacało się wejść na rynek¹⁶.

3. Zróznicowany wpływ okresu ochrony patentowej na procesy społeczno-gospodarcze

Patenty nie trwają w nieskończoność i prowadzą do powstawania monopolu wyłącznie o charakterze tymczasowym¹⁷. Zgodnie z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej¹⁸, okres ochrony patentowej trwa co najwyżej przez dwadzieścia lat od daty zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym, po czym wygasa, a wynalazek przechodzi do tzw. domeny publicznej, a więc staje się własnością ogółu (tzw. dobro wolne). Taki sam okres ochrony obowiązuje w wielu innych państwach¹⁹. Skracanie czasu ochrony, podobnie jak zawężanie jej zakresu, zmniejsza zyski monopolisty i intensyfikuje rozpowszechnianie wynalazku. Z kolei szeroki zakres ochrony i długi czas tej ochrony może zachęcić do poszukiwania innowacji, gdyż zwiększa zyski z opłat licencyjnych, uiszczanych przez licencjobiorców²⁰. Widać to wyraźnie na przykładzie oprogramowania komputerowego. Udzielenie przez giganta informatycznego licencji każdemu kolejnemu użytkownikowi nie generuje w istocie żadnych dodatkowych kosztów dla producenta

¹⁵ W dyskryminacji cenowej może dochodzić do dzielenia nabywców na segmenty i ustalanie cen odrębnie dla każdego segmentu (tzw. dyskryminacja niedoskonała), albo do indywidualnego negocjowania cen z każdym nabywcą (tzw. dyskryminacja doskonała). Ta druga metoda pozwala monopolistom przejąć całość tzw. nadwyżki konsumenta. B. Klimczak, *op. cit.*, s. 293.

¹⁶ R. Cooter, T. Ulen, *op. cit.*, s. 161.

¹⁷ Tamże, s. 148.

¹⁸ Dz.U. z 2013 r. poz. 1410.

¹⁹ Także w Stanach Zjednoczonych, licząc od daty zarejestrowania wynalazku w United States Patent and Trademark Office (USPTO). Zob. § 154 US Code, Title 35 – Patents, Chapter 14; "Issue of patent", źródło: <http://www.law.cornell.edu/uscode/text/35/154>, 03.12.2013 oraz Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Waszyngtonie, http://washington.trade.gov.pl/pl/Przewodnik_po_rynku_USA/article/detail,1242,Ochrona_wlasnosci_intelektualnej_w_USA.html, 03.12.2013.

²⁰ Zob. szerzej R. Cooter, T. Ulen, *op. cit.*, s. 148 i 149.

oprogramowania. A zatem opłata licencyjna, gdyby uzasadniać ją jedynie kosztami produkcji, powinna być bliska zeru. Jest jednak zupełnie inaczej. Producent oprogramowania chcąc zmaksymalizować swoje zyski ustala opłatę na wysokim poziomie, powodując, że wielu użytkowników nie stać na zakup legalnego oprogramowania, co rodzi patologię obrotu nielegalnymi kopiami. Widać w tym przypadku, że ochrona patentowa może ograniczyć legalne rozpowszechnianie wynalazku ze szkodą dla ogółu.

Kraje wysoko rozwinięte, które tworzą większość innowacji są żywo zainteresowane ich ochroną i czerpaniem z tego tytułu zysków. Kraje rozwijające się czerpią zaś korzyści z rozpowszechniania technologii po niskich kosztach, stąd często nie wykazują się aktywnością w egzekwowaniu praw własności na swoim terytorium. Słaba ochrona i brak skutecznej egzekucji prawa własności intelektualnej powstrzymuje innowacyjność i opóźnia rozwój kreatywnych gałęzi przemysłu²¹.

Warto także zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwo związane z procedurą uzyskiwania patentu. W niektórych państwach już samo złożenie wniosku o przyznanie patentu związane jest z upublicznieniem wynalazku. Jeżeli wniosek zostanie z jakichś przyczyn odrzucony, konkurencja otrzymuje bezpłatnie gotowy przepis na nowy produkt. Jeśli nawet wniosek zyska aprobatę, konkurencja dysponując opisem wynalazku będzie mogła różnymi sposobami naśladować produkt (a przy okazji także ulepszyć go), starając się nie naruszyć przy tym wyłączności wynikającej z ochrony patentowej, by nie narazić się na odpowiedzialność. Z tego punktu widzenia ubieganie się o przyznanie ochrony patentowej może być wysoce ryzykowne, a w niektórych przypadkach nawet nieopłacalne. Dlatego też wielu wynalazców próbuje chronić swoją działalność innowacyjną powołując się przy tym na ochronę tajemnicy handlowej (tzw. *know how*)²². Taką możliwość w polskim prawie daje art. 11 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji²³. Z pomocą przychodzi także zakaz naśladownictwa produktów wynikający z art. 13 ust. 1 tejże ustawy²⁴.

Praktyka pokazuje, że największe zyski wynalazca czerpie przez pierwszych kilka lat od wdrożenia wynalazku. Z czasem wynalazek ulega tzw. moralnemu starzeniu, przestaje być produktem nowoczesnym, a zyski z jego sprzedaży szybko maleją. Brak modernizacji prowadzi do nieopłacalności produkcji i wycofania produktu z rynku²⁵. Nasuwa się więc pytanie, czy w świetle efektywności ekonomicznej utrzymywanie ochrony praw własności przemysłowej przez dwadzieścia

²¹ Tamże, s. 149.

²² Tamże, s. 151.

²³ Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.)

²⁴ Zob. szerzej „Katalog czynów nieuczciwej konkurencji”, M. Modrzejewska [w:] J. Okolski, M. Modrzejewska (red.), *Prawo handlowe*, Warszawa 2012, s. 445 i n.

²⁵ Zastosowanie może tutaj znaleźć znana w marketingu macierz BCG, pozwalająca dokonać oceny, które towary powinny zostać wycofane z asortymentu.

lat ma sens? Czy w warunkach dynamicznego wolnego rynku istnieją produkty, które można sprzedawać przez tak długi okres? Jaki jest optymalny czas trwania ochrony patentowej? Wydaje się, że dla każdego produktu czas ten będzie inny, uzależniony od jego indywidualnych właściwości²⁶. W okresie wspomnianego wcześniej monopolu tymczasowego wynalazcy przypadają duże zyski kosztem mniejszej dostępności dobra dla nabywców. By temu przeciwdziałać, należy określić optymalny czas ochrony jako pewien kompromis pomiędzy zapewnieniem rozpowszechniania pomysłów, a zachętą do kreatywności, podejmowania pionierskich, a przez to ryzykownych i kosztochłonnych badań innowacyjnych²⁷. Wydłużanie czasu ochrony daje społeczeństwu więcej korzyści z innowacyjności, ale stopa wzrostu tych korzyści maleje wraz z wydłużaniem okresu ochronnego. A zatem wraz ze wzrostem długości ochrony patentowej krańcowa korzyść ze wzrostu innowacyjności maleje, a społeczeństwo ponosi wyższe koszty w związku ze zmniejszonym rozpowszechnianiem, skutkiem czego stara się poszukiwać substytutów dóbr chronionych. Tych z kolei na rynku przybywa i stają się coraz łatwiej dostępne. Zatem wraz z wydłużaniem czasu trwania patentu stopa wzrostu kosztów społecznych maleje, a wraz z nią maleją także koszty krańcowe ze względu na ograniczenia w rozpowszechnianiu²⁸.

Jednym ze sposobów obniżenia kosztów społecznych przyznania patentu na długi okres mogłaby być polityka przymusowego licencjonowania. W szczególnych przypadkach mogłaby ona dawać uprawnienie do występowania z roszczeniem na drogę sądową, gdy posiadacz patentu nie zechce udzielić licencji, a przy tym sam nie wykorzystuje swojego wynalazku lub nadmiernie ogranicza jego podaż²⁹. Takie rozwiązanie przeciwdziała „przywłaszczeniu patentu” przez jego twórcę, jednak może zniechęcać do podejmowania działalności twórczej. Napotyka także opór ze strony obrońców „świętego” prawa własności.

Wynalazek rzadko jest dziełem przypadku, znacznie częściej jest wynikiem zastosowania wysokospecjalistycznej wiedzy i innych, kosztownych czynników produkcji. Czasem jednak wiedza postrzegana jest jako kwintesencja dobra publicznego. Takie rozumowanie implikuje daleko idące konsekwencje wynikające z definicji tzw. czystego dobra publicznego. Po pierwsze, dostęp do takiego dobra nie przybiera charakteru konkurencyjnego, co oznacza, że korzystanie z niego przez jeden podmiot nie wpływa na zmniejszenie jego ilości i nie utrudnia korzystania z niego przez inne podmioty³⁰. Po wtóre, nie jest możliwe skuteczne ograniczenie korzystania z dobra publicznego, gdyż

²⁶ R. Cooter, T. Ulen, *op. cit.*, s. 156.

²⁷ Tamże, s. 155.

²⁸ Zob. tamże, s. 155 i 156.

²⁹ Tamże, s. 159.

³⁰ C. Langinier, G. Moschini, *The Economics of Patents: An Overview*, Working Paper 02-WP 293, Center for Agricultural and Rural Development, Iowa State University, Luty 2002, s. 2, źródło: www2.econ.iastate.edu/research/webpapers/paper_2061.pdf, 04.12.2013. Tak samo J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo*

jest ono powszechnie dostępne. Brak ochrony patentowej spowodowałoby, że wynalazki traktowane byłyby właśnie jak dobro publiczne. Wynalazca ponosiłby koszty innowacji, a inni (choć w różnym stopniu), korzystaliby nieodpłatnie z jego wysiłków, co w rezultacie doprowadziłoby do spadku ilości innowacji³¹. Tymczasem intencją systemu patentowego jest zachęcanie do innowacji poprzez przyznanie wynalazcy wyłącznego prawa do korzystania z jego odkrycia przez ograniczony czas. W trakcie trwania przyznanego mu monopolu, wynalazca może odzyskać koszty wytworzenia innowacji, których inaczej prawdopodobnie nigdy nie zdołałby odzyskać³².

Patenty mogą pomóc w upowszechnianiu wiedzy, a tym samym w transferze technologii i jej komercjalizacji³³. Gdyby patenty nie istniały wynalazcy powoływaliby się na tajemnicę handlową, by nie dopuścić do upublicznienia swojego wynalazku. Ujawnienie patentu przyczynia się do rozpowszechniania pożądanych informacji naukowych, pozwalając innym wynalazcom unikać powielania istniejących już odkryć i tworzyć kolejne innowacje przy wykorzystaniu aktualnego stanu wiedzy technicznej³⁴. Trzeba mieć jednak na uwadze, że pewne odkrycia mają charakter przełomowy i mogą otworzyć całkiem nowy obszar badań. Można się więc sprzeczać, czy patentowanie wynalazków o fundamentalnym znaczeniu dla nauki jest społecznie użyteczne³⁵, skoro wiedza ma służyć rozwojowi cywilizacji i wzbogacaniu się społeczeństw, gdy tymczasem patenty służą głównie wynalazcy, licencjobiorcom i wąskiej grupie nabywców, których stać na zakup drogiego, innowacyjnego dobra.

Jak już wspomniano, system patentowy opiera się na pewnego rodzaju kompromisie pomiędzy przyznaniem twórcy wynalazku pozycji monopolisty (co pociąga za sobą nieskuteczność gospodarki rynkowej), a zachęceniem go do innowacji (które z kolei niosą z sobą korzyści społeczne). Dynamiczna efektywność wynikająca z zachęty do innowacyjności, prowadzi do nieefektywności statycznej przez stworzenie sytuacji monopolistycznej. Czasokres patentu określa jednocześnie czas trwania monopolu, a tym samym wywołuje statyczną nieefektywność. Korzyść dla wynalazcy

autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2011, s. 17. Z dóbr niematerialnych może korzystać równolegle nieokreślona liczba podmiotów, co nie jest możliwe w stosunku do rzeczy materialnych.

³¹ C. Langinier, G. Moschini, *op. cit.*, s. 2.

³² J. Bergin, *Optimal Patent Length*, UCD Geary Institute & UCD School of Economics, University College Dublin, March 2008, s. 1, źródło: <http://www.ucd.ie/geary/static/publications/workingpapers/gearywp200808.pdf>, 04.12.2013.

³³ Autorzy rozważają także problematykę wynalazków dokonywanych przez instytucje publiczne. Wiele odkryć sfinansowanych ze środków publicznych i znajdujących się w domenie publicznej nie może być wykorzystanych, ponieważ bez posiadania wyłącznych praw do danego wynalazku przedsiębiorcy nie są zainteresowani prowadzeniem kosztownych prac rozwojowych, pozwalających przekształcić ten wynalazek w nowy, gotowy produkt. C. Langinier, G. Moschini, *op. cit.*, s. 6.

³⁴ Tamże, s. 5.

³⁵ Zob. argumentację przytoczoną przez C. Langinier, G. Moschini, tamże, s. 5. Autorzy przywołują teorię patentów wg E. W. Kitch'a z 1977 roku. Zob. E. W. Kitch, *The nature and function of the patent system*, The University of Chicago Law School http://bayhdocecentral.com/bremmerPDF/The_Nature_and_Function_of_the_Patent_System_by_Edmund_W._Kitch.pdf, 03.12.2013.

zwiększa się wraz z długością trwania patentu. Ze społecznego punktu widzenia zbyt krótki okres patentu może zniechęcić wynalazców do prowadzenia badań i zmniejszyć ilość innowacji na rynku, natomiast zbyt długi może dawać właścicielowi możliwość wieloletniej realizacji zysku, a tym samym poczucie braku konieczności dokonywania kolejnych ulepszeń³⁶. Na rynkach, gdzie popyt jest bardzo elastyczny (tzn. wielkość popytu jest bardzo czuła na nawet niewielkie zmiany cen), ceny monopolowe mogą prowadzić do dużych strat z punktu widzenia dobrobytu społecznego. Stąd, na takich rynkach, uzasadnione będzie udzielenie krótszej ochrony patentowej. Sztywno ustalona, uniwersalna długość ochrony stosowana wobec wszystkich wynalazków nie jest rozwiązaniem optymalnym. Długość okresu obowiązywania patentu powinna być więc uzależniona np. od stopnia innowacyjności. Jednakowy czasokres trwania patentu daje zbyt wiele ochrony dla nieskomplikowanych innowacji, a więc takich, które opłacałoby się tworzyć nawet wtedy, gdyby okres ochrony patentowej był o wiele krótszy. Prowadzi to do niepotrzebnych strat wydajności. Zbyt krótka ochrona innowacji o wysokim stopniu skomplikowania powodować może, że niektórych projektów badawczych, które byłyby społecznie pożądane, nie będzie opłacało się podejmować³⁷.

Efektem przedłużania czasu obowiązywania patentu może być zmniejszenie publicznej dostępności technologii, co może przełożyć się również na poziom inwestycji, a w efekcie na poziom dobrobytu społecznego. Z drugiej jednak strony wydłużenie ochrony patentowej odbiera innym przedsiębiorcom (zwykle mniej zaawansowanym technologicznie) dostęp do nowoczesnej technologii, przez co zmusza tych przedsiębiorców do zwiększenia wysiłków na rzecz prowadzenia własnych badań w celu opracowania potrzebnej im technologii i dotrzymania tempa konkurencji. Efektem domina, zwiększy się wówczas presja konkurencyjna na lepsze firmy, które w ten sposób zmuszone będą również zwiększyć inwestycje na badania, a to wydatnie zwiększy dobrobyt społeczny³⁸, zwiększając przy tym dynamikę procesów gospodarczych.

Jak już wspomniano, tradycyjnym argumentem za ochroną patentową jest to, iż patenty zachęcają do innowacji dając wynalazcy przez pewien czas siłę monopolową na rynku. Monopol tego rodzaju, mimo swoich wad, stwarza dla wynalazcy zachętę do inwestycji związanych z wdrożeniem wynalazku do produkcji.

³⁶ Konkurencja w prowadzeniu badań prowadzi z kolei do niepotrzebnego powielania kosztownych prac badawczych przez kilka firm, a to zmniejsza nadwyżkę społeczną. Podobnie C. Langinier, G. Moschini, *op. cit.*, s. 7 i 8.

³⁷ Tamże, *op. cit.*, s. 8.

³⁸ Z drugiej zaś strony, firmy niezaawansowane technologicznie charakteryzuje niewielkie wykorzystanie technologii, nawet tych, które nie są objęte ochroną patentową. Stąd też wydłużenie czasu ochrony patentowej wyhamowuje pęd bardziej zaawansowanych firm do innowacyjności poprzez zmniejszenie zachęty do bycia lepszym, co wpływa na obniżenie poziomu dobrobytu społecznego. Patenty są korzystne, gdy w wyniku konieczności konkurowania pobudzają badania i innowacyjność, a tym samym inwestycje. Udoskonalanie technologii powoduje trzy skutki: wzrasta popyt na dobra charakteryzujące się innowacyjnością, zmniejsza się koszt produkcji, przez co firma staje się bardziej efektywna i zaawansowana technologicznie. Szerzej J. Bergin, *op. cit.*, s. 13 i 14.

Coraz częściej przyjmuje się, że stopień ochrony patentowej powinien być pochodną nie tylko długości trwania ochrony, ale także jej rozległości³⁹. Ustawowa regulacja długości trwania patentu okazuje się w warunkach gospodarki rynkowej narzędziem dalece niewystarczającym. Na skuteczność polityki patentowej należy patrzeć przez pryzmat odpowiedniej korelacji pomiędzy długością czasokresu obowiązywania patentu a zakresem udzielonej ochrony⁴⁰. Nadmierne wydłużenie czasokresu ochrony patentowej (długości) lub zwiększenie zakresu tej ochrony (szerokości) spowalnia wzrost gospodarczy, choć „dłuższe” i „szersze” patenty dają zachętę do inwestowania w badania i rozwój⁴¹.

4. Konkluzja

Przedsiębiorca, który tworzy nowe, udane technologie wypiera z rynku inne firmy, bazujące na starszych technologiach. Zajmuje ich miejsce i może stać się jedynym producentem innowacyjnego dobra. Firma, która imituje nowy produkt rozpoczyna wyścig z jego twórcą w dziedzinie innowacyjności⁴². W erze innowacji wynalazcy ścigają się i będą się ścigać, by zapewnić sobie przewagę konkurencyjną. Wygrają ci, którym uda się skutecznie chronić swoją własność intelektualną. Korzyści ekonomiczne wynikające z walki konkurencyjnej są odczuwalne przez wszystkich uczestników gry rynkowej, przede wszystkim zaś przez konsumentów. Z rozpowszechniania wynalazków i idącego z nim w parze rozwoju gospodarczego korzysta ogół społeczeństwa.

Przytoczone powyżej wybrane tezy (głównie z piśmiennictwa anglojęzycznego) wskazują jednak, że skutki patentowania wynalazków niekoniecznie muszą być korzystne. Przyznawanie ochrony patentowej prowadzi do powstawania monopolu i nie zawsze sprzyja szybkiemu rozpowszechnianiu technologii. Licencje kosztują, a utrzymywanie ochrony patentowej przez dwadzieścia lat powoduje, że wiedza rozpowszechniona po tym okresie nie przedstawia już żadnej wartości, a to za sprawą szybkich zmian technologicznych, do jakich przywykliśmy w XXI wieku.

³⁹ Ścisłej, autorzy oprócz długości patentu wyróżniają także jego szerokość i wysokość. C. Langinier, G. Moschini, *op. cit.*, s. 7. Zob. więcej o wzajemnych relacjach długości i szerokości patentu J. S. Gans and S. P. King, *Patent length and the timing of innovative activity*, The Journal of Industrial Economics, wrzesień 2006, s. 2 i n., źródło: <http://www.essex.ac.uk/jindec/notes/gans/Gans,%20Joshua%20webnote.pdf>, 04.12.2013.

⁴⁰ Wydaje się, że czasem lepiej jest wydłużyć czas ochronę patentowej, ale jednocześnie zawęzić jej zakres. Podobnie T. Palokangas, *Optimal Patent Length and Patent Width for an Economy with Creative Destruction and Non-Diversifiable Risk*, University of Helsinki and HECER, 25 Maja 2009 r., s. 23 i 24, źródło: http://www.degiti.fw-kiel.de/papers/degiti_14/c014_024.pdf, 03.12.2013.

⁴¹ W przypadku istnienia duopolu walka ta często kończy się przekształceniem w monopol, co spowoduje, że konkurencyjność załame się i doprowadzi do spowolnienia wzrostu gospodarczego. Tamże, s. 23.

⁴² Tamże, s. 22-23.

Tak długi okres ochrony zachęca innych producentów do podejmowania nieuczciwych praktyk oraz obchodzenia zastrzeżeń patentowych⁴³.

Nadmierne wydłużanie okresów ochrony może grozić zahamowaniem kreatywności. Przedsiębiorca, który opatentuje swój wynalazek, koncentruje się na czerpaniu pokaźnych zysków, wynikających ze sprzedaży produktów po zawyżonych cenach. Realizując zyski przez długi okres może nie być zainteresowany inwestowaniem w tworzenie następnego, innowacyjnego produktu. Z kolei zbyt krótki okres ochrony powoduje, że kosztowne badania innowacyjne nie zdążą się zwrócić w okresie obowiązywania ochrony patentowej, co także zniechęci wynalazcę do podejmowania kolejnych kosztownych, pionierskich badań. Niewłaściwa polityka patentowa może hamować rozwój gospodarczy, a tym samym spowalniać wzrost zamożności społeczeństw. Dlatego warto rozważyć zróżnicowanie okresu ochrony patentowej poprzez uzależnienie go od kryterium istotności technicznej bądź gospodarczej, albo od kosztów poniesionych na działalność innowacyjną. Pozwalałoby to na przyznawanie dłuższej ochrony na istotne wynalazki, a krótszej na mniej ważne i mniej kosztochłonne, jak również na ulepszenia już istniejących wynalazków⁴⁴. Zróżnicowanie takie wprowadzałoby jednak konieczność wydawania decyzji uznaniowych, częstokroć zależnych od woli urzędnika, a to zawsze powoduje pokusę do nadużyć. Wydaje się jednak, że problem ten został już skutecznie rozwiązany. Zarówno ustawodawstwo polskie⁴⁵, jak i ustawodawstwo innych krajów (np. niemieckie *Patentgesetz*⁴⁶) przyjęło słuszną zasadę, że w pierwszych latach po uzyskaniu patentu opłata patentowa jest niska, w kolejnych zaś wzrasta, co stawia pod znakiem zapytania opłacalność długotrwałego utrzymywania patentów i sprzyja wcześniejszemu upowszechnianiu wiedzy. Wynalazca, który uzna, że innowacja przestała przynosić oczekiwane przez niego zyski, może zaprzestać wnoszenia opłat, doprowadzając w ten sposób do wygaśnięcia ochrony patentowej i „uwolnienia” wynalazku. Takie rozwiązanie poddaje czasokres ochrony patentowej regułom wolnego rynku, które w gospodarce okazują się być bardziej efektywne niż odgórne regulacje prawne.

Warto jeszcze zaznaczyć, że na innowacje należy patrzeć przez pryzmat synergii i korzyści zbiorowej. Indywidualne innowacje są ważne dla danego wynalazcy, ale pojedynczo rzadko mają istotne znaczenie w ogólnej puli odkryć. Tym, co tworzy prawdziwą wartość jest korzyść z

⁴³ Jak choćby wynalazki selektywne, patenty zależne, czy tzw. „casus Epilady”.

⁴⁴ Zob. R. Cooter, T. Ulen, *op. cit.*, s. 156.

⁴⁵ Źródło: Urząd Patentowy RP, <http://www.uprp.pl/wnoszenie-oplat-za-ochrone-wynalazkow-i-wzorow-uzytkowych/Lead05,538,1733,4,index,pl,text/>, 03.12.2013.

⁴⁶ Źródło: <http://www.gesetze-im-internet.de/patg/index.html>, 03.12.2013 oraz <http://www.dpma.de/english/patent/fees/index.html>, 03.12.2013.

agregowania innowacji⁴⁷. To, czy patenty poprawią czy pogorszą ogólny dobrobyt zależy ostatecznie od sposobu, w jaki innowacja współgra z inwestycjami.

Przytoczone wyżej poglądy doktryny, uzupełnione wnioskami autora mogą stanowić co najwyżej przyczynek do dyskusji na temat optymalizacji czasokresu patentowania wynalazków. Argumenty za i przeciw długotrwałej ochronie patentowej, przedstawione z różnych punktów widzenia mogą wydawać się pozornie sprzeczne, co dowodzi wysokiego stopienia skomplikowania omawianego zagadnienia. Nie ma jednoznacznej recepty jak uzyskać możliwie najkorzystniejsze relacje pomiędzy czasem trwania ochrony patentowej a wzrostem dobrobytu społecznego. Relacja ta jest zresztą wielkim uproszczeniem *ceteris paribus*, ponieważ pomija wiele ważnych czynników zewnętrznych, takich jak specyfika branży, w której powstał wynalazek, jego tzw. poziom wynalazczy i możliwość zastosowania przemysłowego, aktualne uwarunkowania rynkowe, zachowania konsumentów i konkurencji. Dla dogłębnego zbadania konkretnego przypadku konieczne byłoby uwzględnienie wszystkich tych elementów w ramach skomplikowanej analizy wieloczynnikowej.

⁴⁷ Patenty jednak często uniemożliwiają innemu wynalazcy korzystanie z owej puli odkryć. Inaczej mówiąc, ograniczają one korzystanie z istniejącego efektu zewnętrznego, uniemożliwiając tzw. internalizowanie wiedzy. Podobnie J. Bergin, *op. cit.*, s. 19.

O autorze

Mirosław Dela jest doktorantem w Instytucie Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Streszczenie

Istnienie prawa własności przemysłowej wywołuje dla gospodarki różnorakie skutki, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Z jednej strony zapewnia wynalazcy możliwość czerpania zysków z wynalazku, z drugiej zaś może przyczynić się do powstania czasowego monopolu i wzrostu cen. Zbyt długotrwała ochrona patentowa może nawet zniechęcać do innowacyjności. Autor poszukuje rozwiązania kompromisowego, godzącego zalety i wady ochrony patentowej. Dokonuje przy tym przeglądu kilku wybranych publikacji anglojęzycznych, m.in. z zakresu ekonomicznej analizy prawa. Wnioski płynące z tej lektury wskazują, że rozwiązania należy poszukiwać nie tylko w odpowiednim czasie trwania ochrony wynalazku, ale także w odpowiednim zakresie jego ochrony. Optymalne z punktu widzenia efektywności ekonomicznej wydaje się rozwiązanie, pozostawiające wynalazcy możliwość decydowania o czasie trwania udzielonego mu patentu.

Summary

The existence of industrial property rights triggers different impact on the economy, both positive and negative. On one hand it gives the inventor the opportunity to profit from the invention, on the other hand, however, it can contribute to the creation of temporary monopoly and increase of the prices. Overly long patent protection may even discourage innovation. The author seeks a compromise reconciling both advantages and disadvantages of patent protection. In addition, the author reviews selected English-language publications, including publications in the field of economic analysis of law. The implications arising out of the research indicate that the solution must be sought not only for adequate length of invention protection, but also within adequate scope of its protection. Convenient solution, from the point of view of economic efficiency, is to allow the inventor to decide on the duration of the patent granted to him.